

**I.Sygn. akt II W 1404/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

17 marca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny

w składzie:

Przewodnicząca – Sędzia Sylwia Zierkiewicz

Protokolant Monika Gąsior

po rozpoznaniu 4 lutego 2020 roku, 10 marca 2020 roku

sprawy

przeciwko **K. K.**

PESEL: (...)

### **obwinionemu o to, że:**

w dn. 08.10.2019r. ok. godz. 16:17 na ul. (...) w J. odmówił podania własnych danych osobowych interweniującemu wobec niego strażnikowi Straży Miejskiej w J.;

### **tj. wykroczenie art. 65 § 2 k.w.**

I. uznaje obwinionego **K. K.** za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. i za to i za to na podstawie art. 65 § 2 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 600 złotych

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, a nadto wymierza mu opłatę w wysokości 60 złotych.

II W 1404/19

## UZASADNIENIE

W dniu 18 października 2019 roku pomiędzy godziną 16.10-30 z przystanku (...), K. K. wszedł do autobusu linii 12.

Następnie pozornie usiłował zakupić w biletomacie, bilet na przejazd autobusem. Kontroler P. O. ustalił, że biletomat był sprawny i poinformował obwinionego, że będzie musiał opuścić autobus na najbliższym przystanku. Jednak obwiniony, po nieudanej próbie przy biletomacie, podjął próbę zakupu biletu u kierowcy autobusu przedkładając mu banknot 50 złotowy. Kierowca powiedział obwinionemu, że może sprzedać bilet z odliczoną gotówkę lub nie wydawać reszty z 50 złotych, po czym obwiniony zrezygnował zakupu i kontynuował jazdę konsekwentnie odmawiając opuszczenia autobusu. P. O. poprosił obwinionego o dane osobowe i jego dokument potwierdzający jego dane. Obwiniony nie posiadał przy sobie dokumentów, dlatego też kontroler nie mógł ustalić danych i nałożyć na obwinionego dodatkowej opłaty za przejazd bez ważnego biletu. Obwiniony również nie chciał podać swoich danych ustnie.

P. O. wezwał pierwotnie patrol Policji, ale na miejsce przyjechał patrol S. Miejskich, albowiem Policja nie miała wolnego patrolu.

Strażnicy w osobach T. K. i M. I. przyjechali na ul. (...) - przystanek „przy Cmentarzu”. Strażnicy Miejscy weszli do autobusu, uzyskali od kontrolera informacje o zaistniałym zdarzeniu i poprosili obwinionego o wyjście na zewnątrz.

Na zewnątrz poprosili obwinionego o okazanie dokumentu tożsamości. Obwiniony poinformował, że go nie ma, więc poprosili o podanie ustnych danych osobowych i wyjaśnili podstawy żądania związane z jego zachowaniem polegającym na przejeździe bez ważnego biletu i konieczności wystawienia przez kontrolera stosownych dokumentów. Kontroler również wskazywał, iż dane potrzebne są do wystawienia nakazu zapłaty przez (...). Mimo tego obwiniony podał jedynie swoje imię odmawiając podania pozostałych danych, jednocześnie żądając wezwania Policji. Z uwagi na zachowanie obwinionego, które nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, został on obezwładniony przez S. Miejskich i przewieziony do Komisariatu Policji, gdzie pierwotnie, mimo iż wcześniej domagał się wezwania Policji, której miał podać swoje dane, również odmawiał podania danych osobowych.

Obwiniony na rozprawie przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że próbował razem z kontrolerem kupić bilet w biletomacie, jednak jego karta w ocenie kontrolera, nie była aktywna. Natomiast obwiniony twierdził, że tej karty używał wcześniej. Następnie obwiniony wyjaśnił, że próbował kupić bilet u kierowcy, jednak kierowca nie chciał wydać mu reszty. Odmówił kierowcy i kontrolerowi opuszczenia autobusu na najbliższym przystanku i oczekiwał na przyjazd Policji.

Na miejsce przyjechał patrol Straży Miejskiej, albowiem żaden patrol Policji nie był wolny. Obwiniony widział u jednego ze S. w ręce bloczek do wystawienia mandatu, dlatego nie podał swoich danych, albowiem nie widział w swoim zachowaniu żadnej winy. Obwiniony wyjaśnił także, że nie pomyślał o tym, że jeśli nie ma odliczonej kwoty i nie mógł kupić biletu u kierowcy, ani w biletomacie, to powinien wysiąść na najbliższym przystanku.

**Dowody:** notatka urzędowa k. 5-6, protokół skargi wniesionej ustnie k.10, skarga dotycząca zdarzenia k.11, odpowiedź na skargę k. 12, pisemne wyjaśnienia obwinionego k. 22-23, wyjaśnienia obwinionego k. 28-29, zeznania T. K. k. 29-29v, zeznania M. I. k. 30 -31, kserokopie notatników służbowych strażników SM k. 37-39, zgłoszenie k.40, zeznania P. O. k.43v-44, zeznania J. Z. k. 39v.

Wyjaśnienia obwinionego Sąd potraktował za przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą ewidentnie do uniknięcia odpowiedzialności za dokonanie czynu z art. 65 § 2 k.w. Przyjętej linii obrony przeczą przeprowadzone dowody, z których wynika, że obwiniony był pouczony, że jeśli nie ma biletu to musi opuścić autobus na najbliższym przystanku. Na rozprawie sam obwiniony wyjaśnił, że nie chciał opuścić autobusu bo nie chciał czekać godziny na kolejny. Wiedział również dlaczego na miejsce zdarzenia nie przyjechał patrol Policji i wiedział również dlaczego S. żądają od niego podania danych osobowych. Ponieważ zachowanie obwinionego polegające na próbach zakupu biletu najpierw w biletomacie przy użyciu nieaktywnej karty a następnie u kierowcy przy pomocy banknotu 50 złotowego nie było pierwszym tego typu działaniem, był on również świadomy, że działając w ten sposób dopuszcza się wykroczenia polegającego na wyłudzeniu usługi przewozowej.

Zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody z dokumentów jak i źródeł osobowych Sąd uznał za wiarygodne i prawdziwe, tworzyły one jedną logiczną całość i brak było podstaw do ich kwestionowania, dlatego też nie ma potrzeby ich szczegółowego omawiania.

Wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. dopuszcza się osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby, swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Przy czym w doktrynie prawa wykroczeń prezentowane są poglądy, że w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych **w sytuacji, gdy nie ma do tego podstawy prawnej**, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych.

(III KK 291/11 - Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 roku).

W niniejszej sprawie niewątpliwie S. Miejscy mieli uprawnienia do legitymowania K. K., albowiem zachodził uzasadniony przypadek pozwalający im a ustalenie tożsamości obwinionego.

Jak wynika z materiału dowodowego K. K. chciał kontynuować jazdę autobusem bez ważnego biletu. Stwarzając pozory, iż usiłował nabyć bilet w biletomacie ( który był sprawny, co wynika z zeznań P. O.) czy też następnie dokonać jego zakupu u kierowcy posługując się banknotem o nominale 50 złotych. Jak wynika z zeznań świadka P. O. kontrolera (...), nie była to pierwsza tego typu sytuacja z udziałem obwinionego. Obwiniony przyjął taki sposób działania, aby wyłudzać w ten sposób kolejną usługę przewozową i unikać wystawienia mu przez kontrolera wezwania zapłaty za przejazd bez ważnego biletu.

Jako użytkownik komunikacji publicznej obwiniony winien znać obowiązujący regulamin przewozu osób i bagażu podręcznego pojazdami Miejskiego Zakładu (...) sp. z o.o. w J., zanim skorzysta z usługi. W regulaminie, w § 8 pkt 7 wskazane jest: „ **brak możliwości zakupu biletu w automacie wewnątrz pojazdu bądź brak odliczonej gotówki na zakup biletu u kierującego pojazdem nie stanowi podstawy do przejazdu bez biletu i traktowany będzie jako przejazd bez ważnego biletu.**” Niewątpliwie S. Miejscy mieli prawo do zażądania od obwinionego podania danych osobowych. Natomiast obowiązek obwinionego powstał w momencie, gdy S. Miejski zażądał potwierdzenia tożsamości w sposób zgodny z przepisami prawa, do czego miał niewątpliwie prawo. K. K. wiedział, że nie wyrażając zgody na opuszczenie autobusu, kontynuuje jazdę bez ważnego biletu, za co kontroler ma prawo wystawić wezwanie do zapłaty należności przewozowej i opłaty dodatkowej, do czego potrzebował danych osobowych K. K.. K. K. był świadomy, że swoim pozornym działaniem, wskazującym rzekomo na chęć uiszczenia opłaty za przejazd, tak na prawdę wyłudza go i winien dokonać zapłaty za przejazd bez ważnego biletu , tym samym popełniając również wykroczenie określone w art. 121 § 2 k.w.

Jak wynika z zeznań świadków T. K. i M. I. oraz zgromadzonych dokumentów S. Miejscy przedstawili obwinionemu zarówno podstawę prawną jak i przyczynę podjęcia czynności służbowych, tłumaczyli obwinionemu przepisy regulaminu przewozu osób i bagażu z którego wynikało, że miał on obowiązek posiadać odliczoną kwotę lub opuścić pojazd czego obwiniony nie chciał zrobić aż do czasu przyjazdu S. Miejskich, bo jak wyjaśnił w czasie rozprawy nie chciał czekać godziny na kolejny autobus.

Z tych też powodów zdaniem Sądu obwiniony dopuścił się znamion czynu z art. 65 § 2 k.w.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego wykroczenia jest znaczny, co wynika z jego zaplanowanego, przemyślanego zachowania i to zarówno w zakresie popełnionego czynu, jak rażąco lekceważącego zachowania w stosunku do osób uprawnionych do przeprowadzenia kontroli a zwłaszcza odebrania danych osobowych. Tego typu zachowania są nagminnych na terenie miasta przez pasażerów komunikacji miejskiej. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 600 zł. Sąd uznał, że taka kara jest adekwatna do wagi naruszonego przez obwinionego obowiązku i następstw jego działania. Grzywna w takim wymiarze stanowić będzie dla niego odczuwalną dolegliwość, która powinna powstrzymać go przed naruszaniem prawa w przyszłości i spowodować w nim przekonanie, że jego naruszanie nie pozostanie bez reakcji. Jednocześnie w wymiarze ogólnospołecznym kara ta powinna spowodować przekonanie o nieuchronności kary i uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zasadą w procesie jest ponoszenie kosztów postępowania, a wyjątkiem od tej zasady jest zwolnienie od tego obowiązku. Sąd uznał, że brak jest przesłanek z art. 624 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.o.w., przemawiających za zwolnieniem obwinionego, osiągającego stałe dochody z tytułu zatrudnienia, od tychże kosztów.